



**Magiczny
Kraków**

Za nami krakowska runda Mistrzostw Świata FIM SuperEnduro 2023/2024: Billy Bolt po raz kolejny triumfuje

2023-12-12

Wielkie emocje, zapierająca dech w piersiach rywalizacja i niesamowite show - 9 grudnia już po raz szósty do stolicy Małopolski zawitały Mistrzostwa Świata FIM SuperEnduro. 14000 kibiców zgromadzonych w TAURON Arenie Kraków po raz kolejny udowodniło, że nie ma sobie równych i dlatego zawodnicy uwielbiają tutaj się ścigać. Podobnie jak w 2019 i 2022 roku, w klasie Prestige triumfował trzykrotny i aktualny mistrz świata Brytyjczyk Billy Bolt, kompletując „hat-trick” zwycięstw w krakowskiej odsłonie imprezy. Reprezentant Polski - Dominik Olszowy zakończył zmagania na piątym miejscu. Dwóch biało-czerwonych stanęło natomiast na podium klasy Europe - drugi był Maciej Więckowski, a trzeci Hubert Żbikowski.

Krakowski przystanek Mistrzostw Świata FIM SuperEnduro to wyjątkowa runda w kalendarzu, która zawsze powoduje szybsze bicie serc kibiców. Nie inaczej było i tym razem. Organizatorzy przygotowali bardzo wymagający i techniczny tor, który miejscami sprawiał sporo trudności nawet czołowym zawodnikom. Podczas wyścigu SuperPole z najlepszym czasem na mecie zameldował się Brytyjczyk Billy Bolt. Drugi był jego rodak Jonny Walker. Dodatkowe punkty na swoim koncie zapisał także Szwed Eddie Karlsson. Niesiony dopingiem polskiej publiczności Dominik Olszowy uplasował się tuż za podium SuperPole, czym udowodnił, że tego wieczoru absolutnie nie zamierza odpuszczać.

W pierwszym finale klasy Prestige, Bolt zaliczył atomowy start i szybko objął prowadzenie w wyścigu. Trzykrotnego mistrza świata gonił Jonny Walker i to ta dwójka niemal do samego końca walczyła o pierwsze miejsce. Walkerowi nie udało się jednak wyprzedzić świetnie dysponowanego Bolta i musiał zadowolić się drugą pozycją. Za nimi toczył się zacięty pojedynek o trzecią lokatę pomiędzy Dominikiem Olszowym i Niemcem Manuelem Lettenbichlerem, który powrócił do ścigania w hali po dłuższej nieobecności. Olszowy bezpardonowo odpierał ataki Niemca, jednak błąd w drugiej części wyścigu spowodował, że ukończył rywalizację na piątym miejscu. Walkę duetu Olszowy - Lettenbichler wykorzystał kolejny z reprezentantów Wielkiej Brytanii William Hoare, ostatecznie finiszując na trzeciej lokacie.

Drugi wyścig Prestige to start w odwróconej kolejności, gdzie najlepsi zawodnicy muszą atakować z drugiej linii, co nierzadko bywa arcytrudnym zadaniem. Ku zaskoczeniu kibiców, Billy Bolt nie ruszył od razu w szaloną pogoń za rywalami, tylko zostawił sobie sporo miejsca na metodyczne przedzieranie się do przodu. Wykorzystał to Jonny Walker, który po jednym okrążeniu był już na pozycji lidera. Bolt z każdym kolejnym kółkiem rozkręcał się coraz bardziej i odrabiał straty, by ostatecznie dopaść do Walkera. Pomimo szaleńczego ataku w końcówce, nie był w stanie go jednak wyprzedzić i na mecie byliśmy świadkami nie lada sensacji, gdy Jonny przerwał zwycięską passę trzykrotnego mistrza świata SuperEnduro, który pierwszy raz od dawna musiał zadowolić się drugim miejscem w wyścigu. Trzeci był ponownie William Hoare. Tuż za nim, na czwartej lokacie finiszował Dominik Olszowy.

Oczekiwania i emocje przed rozpoczęciem trzeciego i ostatniego wyścigu w najwyższej klasie były bardzo wysokie - Dominik Olszowy miał szansę by po raz pierwszy znaleźć się na podium klasy Prestige i to na dodatek przed własną publicznością. Po starcie znów na czele stawki znalazł się duet



**Magiczny
Kraków**

Billy Bolt – Jonny Walker. Ten drugi początkowo mocno naciskał, ale Bolt z każdym kolejnym okrążeniem zwiększał swoją przewagę i nie oddał prowadzenia do samego końca, wygrywając po raz kolejny przed Walkerem. Jadący na trzeciej lokacie Olszowy, ku wielkiej uciechu widzów, znów bohatercko odpierał ataki Manuela Lettenbichlera. Gdy wydawało się już, że sytuacja jest pod kontrolą, Polak zaliczył dwa upadki, co od razu wykorzystał Niemiec. Olszowy jednak nie zamierzał się poddawać, wsiadł ponownie na motocykl i podjął wręcz heroiczną walkę, by ukończyć wyścig.

Ostatecznie w Krakowie skład na podium Prestige był dokładnie taki sam, jak podczas inauguracyjnej rundy we Francji. Zwyciężył Billy Bolt, drugi był Jonny Walker, a na najniższym stopniu podium znalazł się William Hoare. Na ten moment wszystko wskazuje na to, że w tym sezonie karty zdecydowanie rozdają Brytyjczycy.

W rywalizacji juniorów w sobotni wieczór błyszczał Ashton Brightmore, który wygrał dwa z trzech wyścigów i raz finiszował na drugim miejscu, co pozwoliło mu stanąć na pierwszym stopniu podium. Drugi był Węgier Roland Liszka. Pierwszą trójkę uzupełnił reprezentant Izraela – Suff Sella.

W trzeciej z klas startowych, Pucharze Europy, wystąpiła najliczniejsza biało-czerwona reprezentacja. Wśród 14 riderów zobaczyliśmy na starcie aż 7 Polaków. Maciej Więckowski z dużą przewagą zwyciężył w pierwszym wyścigu, wyprzedzając Hiszpana Xaviera Leona Sole oraz Alessandro Azzaliniego z Włoch. Na czwartej lokacie zameldował się kolejny z Polaków, Hubert Żbikowski.

Drugi wyścig był niemniej interesujący. Więckowski zaliczył upadek i musiał odrabiać straty, a jego pomyłkę wykorzystali rywale. Najszybszy był Xavier Leon Sole, za nim finiszowali Hubert Żbikowski i reprezentujący Rumunię Sergiu Grecu. Emocji nie brakowało do samego końca i ostatecznie podczas ceremonii wręczenia nagród zobaczyliśmy aż dwóch Polaków. W klasie Pucharu Europy triumf świętował Xavier Leon Sole, a podium uzupełnili Maciej Więckowski i Hubert Żbikowski.

[Poznaj szczegółowe wyniki wszystkich wyścigów i kompletną klasyfikację końcową rywalizacji we wszystkich klasach.](#)

W TAURON Arenie Kraków nie mogło oczywiście zabraknąć zmagania najmłodszych zawodników i zawodniczek. Tegoroczny Leatt Kids Race cieszył się tak dużym zainteresowaniem, że potrzebne były dodatkowe kwalifikacje, które odbyły się w piątkowy wieczór. Uczestnicy i uczestniczki wyścigu pokazowego stanęli na starcie aż w trzech kategoriach CC65, CC85 i 14-15 lat. Było to pełne emocji show, którego zdecydowanie nie powstydziłby się starsi zawodnicy. W klasie 65 zwyciężył Michał Wilczek, druga była Sara Duplak, a trzecia Łucja Połata. W 85 najszybszy był Oliwier Prażmo, a kolejne miejsca zajęli Roch Wujec i Inguss Supe. Kategoria 14-15 lat rywalizowała na dokładnie takiej samej nitce toru, co pozostałe „dorosłe” klasy i to już budzi duży szacunek. W tej grupie zwycięstwo wywalczył Szymon Zajączkowski, drugi był Michał Łaska, a podium uzupełnił Bartek Fidyk.

Krakowski przystanek Mistrzostw Świata FIM SuperEnduro 2023/2024 po raz kolejny dostarczył nam sportowych emocji na najwyższym, światowym poziomie, które na długo pozostaną w pamięci kibiców zgromadzonych w TAURON Arenie Kraków. Międzynarodowa, mocna obsada zawodników zaserwowała nam emocjonujące widowisko, a czternastotysięczna biało-czerwona publiczność swoim gorącym dopingiem znów pokazała, że jest najlepsza na świecie!



**Magiczny
Kraków**

Legenda motosportu, przez lata mocno związany z Krakowem zawodnik rodem z Nowego Targu – Tadeusz „Taddy” Błażusiak tym razem pojawił się w TAURON Arenie Kraków w roli gościa specjalnego. Zwycięzca krakowskiej odsłony imprezy z 2016, 2017 i 2018 roku oraz sześciokrotny mistrz świata przesiadł się na elektryczny motocykl i wciąż przechodzi przez procedury mające na celu dopuszczenie do startów po zmianie przepisów, która nastąpiła przed bieżącym sezonem.

Kraków był Miastem Gospodarzem Mistrzostw Świata FIM SuperEnduro, a Partnerami wydarzenia byli Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie i TAURON Arena Kraków.

Otwarcia wydarzenia dokonała Zastępczyni Dyrektora ZIS ds. Marketingu i Organizacji Imprez Sportowych Katarzyna Stępniewska-Walaszczyk, a w dekoracji najlepszych zawodników w klasie Prestige uczestniczyła Prezes Zarządu Areny Kraków S.A. Małgorzata Marcińska.

6 stycznia 2024 roku Mistrzostwa Świata FIM SuperEnduro zawitają do niemieckiej miejscowości Riesa, 20 stycznia do rumuńskiego Cluj, 3 lutego światowa czołówka wystartuje w węgierskim Budapeszcie, 24 lutego w bułgarskiej Sofii, a 2 marca sezon 2023/2024 zakończy Grand Prix Wielkiej Brytanii w Newcastle.

Mistrzostwa Świata SuperEnduro, dzięki współpracy z Miastem Kraków, Zarządem Infrastruktury Sportowej w Krakowie oraz ambasadorem wydarzenia – zwycięzcą Rajdu Dakar Rafałem Sonikiem, po raz pierwszy zawitały do stolicy Małopolski w 2016 roku. Wspólne działania zaowocowały stworzeniem polskiego Grand Prix na najwyższym, światowym poziomie, które gościło w TAURON Arenie Kraków już sześciokrotnie (2016, 2017, 2018, 2019, 2022, 2023). Największe wydarzenie cyklu jest również uznawane za najlepsze i najbardziej prestiżowe.